



Michela Fabbri

Być jak kapybara

Tłumaczyła
z włoskiego
Eliza
Piotrowska

Media Rodzina

Ludzie często mylą mnie z innymi zwierzętami,
dlatego zależy mi na tym, żeby się dobrze przedstawić.

Nie jestem myszą.

Nie jestem bobrem.

Nie jestem wydrą ani świstakiem.

Jestem kapibarą, największym gryzoniem świata.

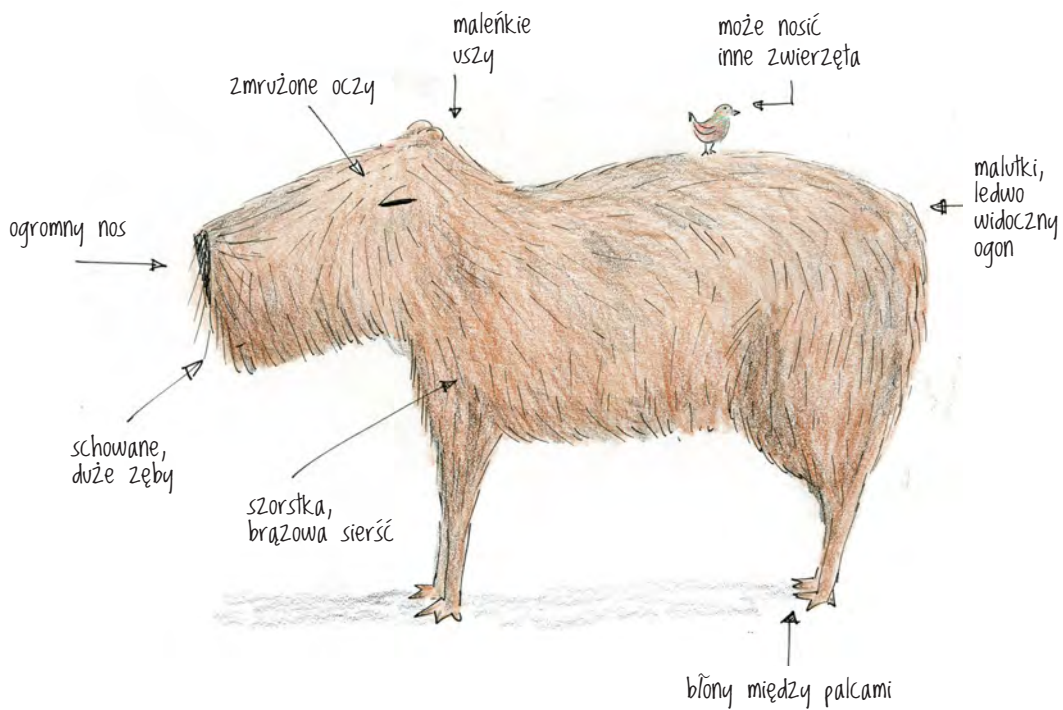
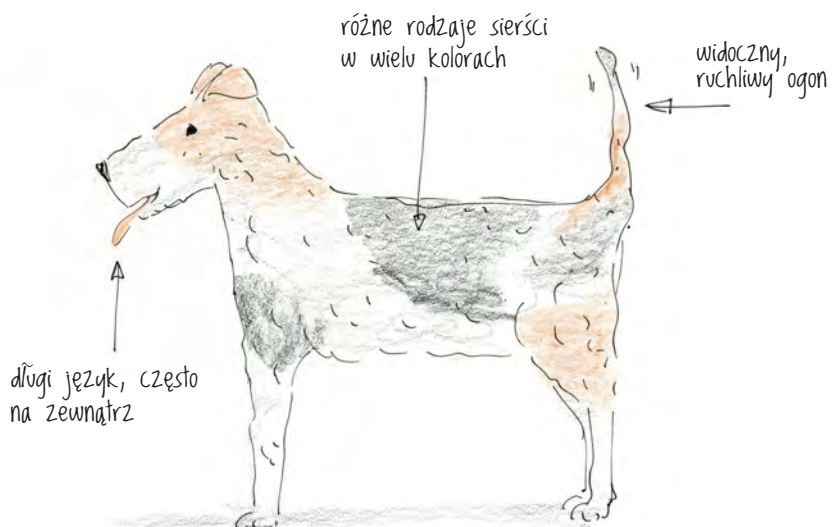




Czy nie pomyśleliście przypadkiem,
że jestem psem?

Nic nowego.

My, kapibary, wszystkie wyglądamy tak samo,
a psy różnią się od siebie. Kiedyś w parku
widziałam psa z prostokątnym pyskiem,
podobnym do mojego, i zrozumiałam,
że jeśli ma się trochę wyobraźni,
to można nas pomylić.



Ale wróćmy do mnie.

Jestem kapibarą i uwielbiam zwyczajne życie.

Kocham przyglądać się rzeczom
i odkrywać ich poezję.

Tak, lubię poezję,
choć nie umiem pisać ani czytać.



Uwielbiam przebywać w towarzystwie
i obserwować życie, które płynie,
bawić się, odkrywać świat, spacerować,
a potem odpoczywać i znów rozglądać się dookoła.

